

Joanna Suchomska, Dominika Urzędowska

## DZIAŁANIA PROTESTACYJNE STRAJKU KOBIEC W UJĘCIU TEORII NOWYCH RUCHÓW SPOŁECZNYCH

### STRESZCZENIE

*W artykule poddajemy analizie protesty mające miejsce w Polsce po ogłoszeniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny (22 października 2020 r.), który zaostrzył obowiązujące prawo aborcyjne. Używając kategorii socjologicznych, dotyczących nowych ruchów społecznych i działań zbiorowych, staramy się wyjaśnić, co działo się na ulicach polskich miast na przełomie jesieni i zimy 2020 roku. Opierając się na własnych aktywistycznych doświadczeniach oraz analizie danych zastanych, opisujemy charakter działań protestacyjnych, wyjaśniamy ich szeroką skalę oraz mierzymy się z kontrowersjami i pytaniami, które dotyczyły działań Strajku Kobiet i współprotestujących. Z uwagi na własne zaangażowanie w działania protestacyjne w Toruniu, opisujemy przykłady konkretnych działań, które miały miejsce w mieście.*

Słowa kluczowe: nowe ruchy społeczne, działania zbiorowe, ruchy oporu, feminizm, prawa kobiet

Protesty polityczno-społeczne w obronie praw reprodukcyjnych, które miały miejsce jesienią 2020 roku w Polsce, wywołały wiele publicznych dyskusji. Niektórych dziwiła skala podejmowanych działań protestacyjnych, innych bulwersowały hasła, które towarzyszyły publicznym demonstracjom, a także samo protestowanie w sytuacji obostrzeń związanych



ze stanem pandemii COVID-19. Teorie nowych ruchów społecznych i społecznych działań zbiorowych pozwalają nam spojrzeć z dystansem na to, co działo się na ulicach polskich miast i miasteczek pod koniec zeszłego roku.

Chciałybyśmy zaznaczyć, że teorie dotyczące ruchów społecznych na potrzeby tego tekstu traktujemy dość selektywnie, wskazując na takie podejścia, które w sposób najbardziej trafny pozwoliły nam opisać analizowane działania protestacyjne. Temat nowych ruchów miejskich, bardzo dziś aktualny, podejmuje wielu badaczy i badaczek społecznych. Czytelniczki i czytelników, którzy będą zainteresowani pogłębieniem tematu, zachęcamy do sięgnięcia do takich autorów jak: Alain Touraine, Anthony Giddens, Manuel Castells, Claus Offe, Piotr Sztompka, Della Porta czy Chantal Mouffe.

## DZIAŁANIA PROTESTACYJNE STRAJKU KOBIEC W UJĘCIU DEFINICJI NOWYCH RUCHÓW SPOŁECZNYCH

Protesty, które miały miejsce jesienią i zimą 2020 w związku z przywróceniem prac legislacyjnych dotyczących zaostrenia prawa aborcyjnego w Polsce, możemy określić jako **zbiorowe działanie społeczne**. Najprościej rzecz ujmując, są to aktywności podejmowane przez jednostki i grupy dla zbiorowych celów (zob. np. T. Postmes, S. Brunsting). Usytuowanie działań zbiorowych w kontekście siły ich oddziaływania na zmianę społeczną pozwala określić te działania ruchami społecznymi.

Piotr Sztompka wskazuje na cztery podstawowe **cechy ruchu społecznego**:

1. istnienie zbiorowości ludzi, którzy wspólnie działają;
2. zbiorowe działanie nakierowane na wspólny cel, dotyczący jakiejś zmiany społecznej, definiowanej przez członków ruchu w podobny sposób;
3. niski poziom formalnej organizacji;
4. niezinstytucjonalizowana, niekonwencjonalna forma działania o względnie wysokim poziomie spontaniczności[1].

Cechy wskazane przez Sztompkę rozwija amerykański socjolog i politolog Charles Tilly, który wskazuje na następujące **przejawy ruchu społecznego**:

1. długotrwałe, zorganizowane publiczne działania mające na celu skłonienie władzy do zrealizowania przedstawianych roszczeń zbiorowych (kampania);
2. stosowanie jednej lub kilku form aktywności publicznej: powoływanie koalicji i stowarzyszeń do zrealizowania określonego celu, debaty publiczne,



uroczyste przemarsze, milczące manifestacje, demonstracje, akcje składania petycji, oświadczenia rozsyłane do mediów i przedstawiane w mediach, publikacja polemicznych broszur (repertuar ruchu społecznego);

3. wspólny, uzgodniony sposób publicznej prezentacji uczestników i uczestniczek ruchu społecznego[2].

Tilly podkreśla, że ruchy społeczne dążą do przedstawienia większej grupie obywateli postulatów, które w ich mniemaniu są pomijane przez aktualną politykę państwa lub niewystarczająco reprezentowane[3].

Zanim jednak przejdziemy do rekonstrukcji działań protestacyjnych, które rozpoczęły się jesienią 2020 roku, zastanówmy się, co takiego musi się stać, aby siła działania zbiorowego mogła zostać uruchomiona. Grzechnik przywołuje za Neil Smelser pojęcie „**sprzyjającego kontekstu strukturalnego**”, czyli pewnego ogólnego tła sytuacyjnego jako niezbędnego czynnika do wyłonienia się ruchu społecznego. Kolejnym etapem jest pojawienie się, a następnie uświadomienie (dostrzeżenie i zdefiniowanie) **sprzeczności interesów i wartości** („strukturalnego napięcia i ogólnego przekonania”). Ostatni element to punkt zapalny, który często ma charakter symboliczny czy emocjonalny, a jego następstwem najczęściej jest podjęcie publicznych działań przez ruch społeczny (Smelser nazywa je „**zdarzeniem inicjującym**”)[4]. Warty podkreślenia w kontekście strukturalnego podejścia do działań zbiorowych Smelsera jest przedmiot konfliktów, jakie podejmują nowe ruchy społeczne. Koncentruje się on wokół **dóbr i wartości post-materialnych**, takich jak jakość życia, prawa i wolności człowieka, ochrona życia, tożsamość, realizacja potrzeb przynależności, samorealizacji, rozwoju intelektualnego, dziedzictwo kulturowe, etniczne, narodowe (por. Ronald Inglehart). Zatem źródeł mobilizacji społecznej należy szukać przede wszystkim w **konfliktach odnoszących się do systemów wartości oraz chęci odrzucenia przez jednostki lub grupy społeczne ról i pozycji statusowych, które zostały im narzucone przez system społeczny**[5].

Zwolennicy podejścia do ruchów społecznych z punktu widzenia procesu politycznego podkreślają, że ich aktywność uwarunkowana jest **kontekstem politycznym**[6]. Nie inaczej jest w analizowanym przez nas przypadku.

Działania feministycznego ruchu społecznego skoncentrowane wokół tematu prawa aborcyjnego nie rozpoczęły się w 2020 roku. Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny na rzecz praw reprodukcyjnych Polek (w tym prawa



do przerywania ciąży), dostępu do nowoczesnej antykoncepcji, rzetelnej edukacji seksualnej czy profesjonalnej diagnostyki prenatalnej i opieki nad płodem, działa od 30 lat. W 2001 r. powstał pierwszy feministyczny serwis informacyjny, pierwsza w Europie Środkowo-Wschodniej księgarnia feministyczna Feminoteka. Cztery lata później zaczęła funkcjonować fundacja o tej nazwie. W 2009 r. odbył się pierwszy Kongres Kobiet, w którym wzięło udział 4 000 Polek.

W 2016 r., po odrzuceniu przez Sejm projektu ustawy „Ratujmy kobiety” i jednocześnie skierowaniu do prac komisji projektu „Stop aborcji”, powstał ruch społeczny Strajku Kobiet, który wyprowadził na ulice całej Polski dziesiątki tysięcy kobiet. Od tego czasu Ogólnopolski Strajk Kobiet zaczął regularnie zabierać głos (także na ulicach) w kwestiach związanych z prawami kobiet, prawami mniejszości seksualnych, a także w związku z działaniami władzy ograniczającymi prawa i wolności w innych obszarach (zmiany związane z Trybunałem Konstytucyjnym, opieką nad osobami z niepełnosprawnościami, niewystarczającymi działaniami adaptacyjnymi do zmiany klimatu). Od 2017 roku działa Wielka Koalicja za Równością i Wyborem, która jest nieformalną inicjatywą zrzeszającą ponad 100 organizacji pozarządowych i ruchów prokobięcych z całej Polski. Koalicja działa na rzecz praw kobiet i równouprawnienia, a w szczególności praw reprodukcyjnych.

Dynamika działań ruchu społecznego Strajku Kobiet w ciągu 4 lat działania była zróżnicowana i silnie związana z wydarzeniami na polskiej scenie politycznej. Zdarzeniem inicjującym analizowane przez nas protesty był wyrok Trybunału Konstytucyjnego (22 października 2020 r.) uznający, że przepis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Tego samego wieczoru na ulicach miast pojawiły się protestujące kobiety, w Warszawie przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego do późnej nocy stały tłumy z banerem „Wypierdalać!”, słowo to okazało się być wśród protestujących głównym hasłem najbliższych tygodni.

Podobnie jak wiosną Internet zalały posty i grafiki z czerwoną błyskawicą, a także z numerem telefonu do organizacji Aborcja bez Granic, pomagającej Polkom chcącym przerwać ciążę. Numer telefonu, adres internetowy oraz informacje na temat tego, że przerwanie własnej ciąży nie jest przestępstwem, przewijały się przez cały czas trwania protestów. Pojawiały się na wlepkach (naklejkach) w prze-



strzeni publicznej miast, na „kartonach” (czyli kartonowych banerach, popularnych na protestach), były przypominane przez mikrofon, megafon czy wplątane w słowa protestacyjnych piosenek.

Geneza nowego ruchu feministycznego w Polsce pozwala na zdefiniowanie go jako ruch oporu, który zdaniem Manuela Castellsa tworzony jest przez tych aktorów, „którzy znajdują się w gorszym położeniu/warunkach dewaluowanych i/lub stygmatyzowanych przez logikę dominacji, a tym samym budujących szanse oporu i przetrwania na podstawie zasad odmiennych od tych, które przenikają instytucje społeczeństwa” [7].

Publicystka „Gazety Wyborczej” Katarzyna Wężyk w jednym ze swoich felietonów wyraźnie wskazuje, że protesty, które miały miejsce pod koniec 2020 roku, były odpowiedzią na wieloletnie ignorowanie praw kobiet w sferze publicznej.

*Coś pękło, a hasło protestów „Wypierdalać” zbiera gniew, który narastał od 30 lat. Gniew na państwo, które na obywatela i obywatelkę się wypina, na rządy, które prawa kobiet uznawały za temat zastępczy, i na Kościół. I że takie bezwstydne i otwarte okazywanie gniewu w słowach, które „nie przystoją damie”, jest symbolicznym przekroczeniem granicy dzielącej stary porządek od nowego, takiego, w którym kobieta traktowana będzie dla odmiany jak człowiek [8].*

## ZBIOROWY CHARAKTER DZIAŁAŃ RUCHU

Nowe ruchy społeczne **charakteryzuje luźny stopień organizacji** oraz **zbiorowy charakter działań nakierowanych na zmianę porządku społecznego** czy też modyfikację obowiązującego systemu wartości i norm społecznych. To właśnie wyznawane **wspólne wartości**, niezależne od pozycji społecznej, są spoiwem łączącym jednostki we wspólnym działaniu. Podejmowane działania cechuje także brak lub niski poziom formalizacji oraz egalitarność.

Protesty, które ze względu na ograniczenia spowodowane pandemią COVID-19 nazywane były spacerami, odbywały się w całej Polsce. W internecie uczestniczki publikowały zdjęcia z małych miasteczek, wsi. W dużych miastach, jak Warszawa, Poznań czy Wrocław, na ulice wyszły dziesiątki tysięcy osób.

Spacerowy w całej Polsce odbywały się pod szyldem Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, jednak OSK nie dowodził nimi, nie wysyłał instrukcji, nie dyktował zasad. OSK, z Martą Lempart i Klementyną Suchanow na czele, informował o kolejnych wydarzeniach, organizował konferencje, publikował w mediach społecznościowych aktualności i wskazówki, co robić w przypadku próby spisania protestujących przez policję. Jednak to lokalne grupy i aktywistki brały na siebie ciężar organizacji wydarzeń w swoich miejscowościach. Każda z nich na własną rękę organizowała nagłośnienie, kupowała megafony czy apteczki, dawała hasło do zwołania spontanicznego zgromadzenia publicznego w określonym punkcie. W Toruniu organizacje spacerów wzięły na siebie Toruńska Brygada Feministyczna i Manifa Toruń przy wsparciu Toruńskich Dziewuch i innych organizacji, a także niezwiązanych z żadną z nich aktywistek i aktywistów.

**Masowość nowych ruchów społecznych jest zróżnicowana, a ich uczestnicy wykazują często odmienne motywacje udziału.** Oprócz zaangażowanych liderów są tacy, którzy wierzą w wartości i idee, o realizację których ruch zabiega, są „kibice”, czyli osoby biorące udział w wydarzeniach, jak długo ruch odnosi zamierzone skutki albo cieszy się zainteresowaniem; są także „towarzysze podróży”, którzy nie są szczególnie zainteresowani ideologią ruchu i wyznaczonymi celami – raczej biorą udział w wydarzeniach, które stanowią dla nich swego rodzaju event („polityka widowisk”)[9]. Duże zróżnicowanie ruchu społecznego w sposób nieunikniony łączy się także z różnymi postulatami i sposobami rozumienia zmiany, do której dążą uczestnicy ruchu.

Wkrótce obok postulatów i haseł odwołujących się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego pojawiły się nowe. Spacerowiczki wspierały Białorusinki protestujące przeciwko sfałszowaniu wyborów, a także osoby, które upominały się o wolne sądy. Protestowały przeciwko brutalności policji, władzy Kościoła czy przeciwko obecnemu ministrowi edukacji (20 listopada, kiedy minister Czarnek miał odwiedzić Toruń, na przedmieściach miasta pojawił się wielki baner „Czarnek, Ty chuju, nie chcemy Cię w Toruniu”). W Toruniu negatywnym bohaterem protestów stał się Tadeusz Rydzki, dyrektor Radia Maryja i Telewizji Trwam. Na żądanie tłumy, jeden z największych i najdłuższych spacerów ruszył spod pomnika Mikołaja Kopernika pod siedzibę Radia Maryja. Do protestujących dołączały różne grupy zawodowe, nauczycielki i nauczyciele, przedstawiciele branży gastronomicznej sprzeciwiający się zamknięciu restauracji z powodu pandemii oraz rolnicy (w związku z tzw. „Piątką Kaczyńskiego”).



Zróżnicowanie grup uczestniczących w protestach wyjaśnić można przywołując teorię zachowań zbiorowych. Wskazuje ona na spontaniczną naturę ruchów społecznych, która prowadzi do niespodziewanych wybuchów zbiorowego działania. Ruchy społeczne, powstające w wyniku zachowań zbiorowych, cechuje emocjonalność prowadząca do wybuchów zbiorowych aktywności[10]. **Emocjonalne podłoże ruchu oporu Strajku Kobiet w łatwy sposób pozwoliło na zaangażowanie nowych aktorów, którzy przyłączając się do silnego rdzenia protestujących w obronie praw kobiet, znaleźli miejsce na swoje postulaty, również odzwierciedlające poczucie naruszenia praw i wolności reprezentowanych grup społecznych.** Ten chwilowy przejaw gorącej fazy ruchu społecznego nie powinien być jednak utożsamiany z zerowym zrywem społecznym przeciwko partii rządzącej, który doprowadzi do powstania nowej, zorganizowanej siły politycznej.

## DWUTOROWOŚĆ DZIAŁAŃ

Nowe ruchy społeczne są silnie **zakorzenione w przestrzeni publicznej** przez okupację ulic i placów – realizują taktykę protestów, ale jednocześnie **aktywnie funkcjonują w przestrzeni Internetu.**

Najpopularniejszą formą protestów były „spacery”, jednak szybko rozpoczęły się próby ich uatrakcyjnienia. Regularnie organizowano „czarne godziny”, czyli blokady popularnych skrzyżowań czy rond. Zwykle ruchliwe ulice blokowały nie tylko spacery, ale także poruszające się powoli samochody i rowerowe masy krytyczne. W Toruniu matki małych dzieci, chcąc w bezpieczny sposób włączyć się w protesty, zorganizowały „Wózkową Masę Krytyczną”. Grupa rodziców z małymi dziećmi, z wózkami i balonami, poruszała się poboczem ulic, blokowała przejścia dla pieszych. Nocami organizowano „czarne disco”. Kiedy działania policji stawały się coraz bardziej brutalne, informacje na temat akcji protestacyjnych wysyłano do zaufanych znajomych, publikując je jednocześnie w mediach społecznościowych. W ten sposób 23 listopada w Toruniu przeprowadzono „gry i zabawy”. Policjanci zgromadzili się w tradycyjnym miejscu na Starym Rynku, a w tym czasie rozproszone grupy wykonywały kolejne „zadania” w różnych punktach miasta, bawiąc się z policją w swoiste pochody. Pewnego wieczoru zorganizowano na toruńskim Rynku Nowomiejskim Blokadę Sejmu (zbudowanego z kartonów).

Internet jest nieodłącznym narzędziem nowych ruchów społecznych, pośredniczącym w obywatelskiej działalności. Służy do takich celów jak angażowanie obywateli, organizacja działań czy prowadzenie kampanii (pisałyśmy o tym więcej w 4. numerze „Dyskursu i Dialogu”). W koordynacji działań aktywistkom pomagały różnego rodzaju mobilne aplikacje. W *social mediach* można było natomiast odnaleźć bieżące informacje na temat planowanych działań. W Toruniu publikowane przez Toruńskie Dziewuchy i inne grupy organizatorek posty dotyczące protestów, a także dokumentacja fotograficzna Marka Krupeckiego, miały rekordowe zasięgi. Wywoływały, niespotykaną jak na Toruń, aktywność internautów. Przede wszystkim były to głosy wsparcia, pojawiały się jednak nawoływania do przemocy, mowa nienawiści. Stała aktywność protestujących i ich przeciwników w sieci powodowała, że ciągły protest odbywał się również tam.

## KOMUNIKACJA JAKO ŹRÓDŁO PRZEMIANY SPOŁECZNEJ

Grzechnik (za Castellsem) zwraca uwagę, że przestrzenią zmiany społecznej, do której dążą ruchy społeczne, są **sieci komunikacyjne**. To przez komunikaty oraz język komunikatów artykułowane są wartości i interesy; przenoszone są kody kulturowe, które kształtują społeczną świadomość, a w konsekwencji mają moc sprawczą wywołania zmiany społecznej[11].

Eskalacja emocji i negatywnych nastrojów społecznych znalazła swoje odzwierciedlenie w języku, jakim posługiwali się uczestnicy i uczestniczki jesiennych i zimowych protestów. W porównaniu do poprzednich manifestacji pojawiły się nowe hasła, zarówno te wypisane na kartonach, jak i te wykrzykiwane. W Toruniu, na pierwszych protestach na przełomie października i listopada były one podobne do tych z protestów z 2016 r.: „Solidarność naszą bronią”, „Kobiet prawa, wspólna sprawa”, a także „Nigdy nie będziesz szła sama” (hasło, które powstało po zatrzymaniu Margot w sierpniu 2020 r.). Często pojawiało się „Mamy dość”. W Warszawie już pierwszej nocy, 22 października, pojawił się wielki transparent „Wypierdalać”. Już wcześniej popularne stały się tablice z „8 gwiazdkami” (\*\*\*\*\* \*\*), w październiku 2020 r. coraz częściej zastępowane przez „Jebać PiS”. Podobna radykalizacja nastąpiła w wykrzykiwanych hasłach. W pierwszych dniach jesiennych protestów najczęściej słychać było właśnie „jebać PiS”, potem dodawano do tego „i Konfederację”. Ulicami miast niósł się krzyk „Wypierdalać” (również w wersji



z różnymi nazwiskami, np. Krzysztof Bosak, Kaja Godek, Tadeusz Rydzyk) oraz „Trzeba było nas nie wkurwiać”. Nawet kiedy prowadzące spacerzy aktywistki podawały przez megafony inne hasła, np. tradycyjne „Solidarność naszą bronią”, tłum przekrzykiwał je i krzyczał te najbardziej popularne. Jednocześnie wulgaryzmy coraz częściej zaczęły pojawiać się na kartonach przynoszonych przez protestujące osoby. Te „brzydkie słowa” kierowano przede wszystkim w kierunku Julii Przyłębskiej, Krzysztofa Bosaka, Przemysława Czarnka, a także Tadeusza Rydzyka. Prostym hasłom i wulgaryzmom towarzyszyły bardziej finezyjne, jak „Obalmy ten rząd i chodźmy się kochać” czy „Żeby wegetarianka musiała rzucić mięsem”.

Używanie wulgaryzmów, które miało miejsce podczas protestów, nie obyło się bez komentarzy publicystów i ekspertów. Michał Rusinek na łamach „Wysokich Obcasów” wyjaśniał, że wulgaryzmy wskazują na stan emocjonalny, do którego ktoś zostaje doprowadzony. Tłumaczył, że wulgaryzmy to sposób na językowe wyrażenie emocji[12]. Takie próby wyjaśniania są bliskie podejściu Castellsa, który zwraca uwagę na emocjonalność ruchów społecznych, dla których w początkowej fazie działania najważniejszym jest przekształcenie emocji w działanie. W tym konkretnym przypadku możemy powiedzieć, że działanie opierało się na wyrażeniu emocji przez język i komunikaty.

Z kolei prof. Bralczyk zwracał uwagę, że słowo „wyp...” jest oderwane od istoty protestu i przenosi go na wyrażenie sprzeciwu wobec określonych ludzi, przyczynia się także do zaogniania istoty protestu[13]. Podejmując próbę wyjaśnienia w kategoriach socjologicznych stanowiska Bralczyka, ponownie możemy odnieść się do Castellsa, który w sformułowanych przez siebie kryteriach definiujących nowe ruchy społeczne wskazuje na występowanie **przeciwnika ruchu** – tego, kogo ruch uważa za swojego głównego wroga. Można powiedzieć, że w tym przypadku **ruch społeczny jednoznacznie wskazał źródło zagrożonych wartości, którym określił aktualny rząd**. Doszło do utożsamienia wartości i interesów, przeciwko którym wystąpił ruch protestujących, z ich realizatorami. **Wyrażenie sprzeciwu wobec władzy było zatem jednoznacznym opowiedzeniem się przeciw wartościom, normom i interesom narzucanym przez partię rządzącą**.

Podążając dalej za Castellsem, możemy powiedzieć, że komunikaty protestujących wyrażały także pewne wyobrażenie o nowym porządku społecznym: przyszłości bez wartości i interesów reprezentowanych przez rządzących.

Wartości, normy i interesy, przeciw którym protestowały kobiety, to przede wszystkim patriarchalna wizja funkcjonowania społeczeństwa, która stawia kobiety w pozycji podrzędnej w stosunku do mężczyzn we wszystkich wymiarach życia społecznego. W Warszawie jedna z protestujących dziewczyn krzyczała do megafonu:

*„Mam dość tego, że od dziecka mi było powtarzane, że mam siedzieć cicho, że mam być grzeczna i że mam, kurwa, nie krzyczeć i nie kłać. Jesteśmy kobietami, jesteśmy silne i pokonamy wszystkich, którzy nam grożą! Damy sobie radę! Co z tego, że nie mam 18 lat, mam prawo krzyczeć, mam prawo, kurwa, żyć! Damy sobie radę, pokazemy im, że nie będziemy, kurwa, siedzieć cicho!“. Nie wiem, jak miała na imię. Powiedziała, że ma 16 lat, a mikrofon na demonstracji przed Sejmem chwyciła po mężczyźnie po pięćdziesiątce, który głębokim, spokojnym i pełnym autorytetu głosem nawoływał do umiarkowania i przestrzegał przed radykalizmem[14].*

Z kolei Marta Frej, popularna ilustratorka, napisała na Facebooku: „Byłyśmy cierpliwe, byłyśmy łagodne, byłyśmy konsyliacyjne, byłyśmy miłe, byłyśmy pokorne. A teraz... wypierdalać!”.

## WSPÓLNA PUBLICZNA PREZENTACJA I INSTYTUCJONALIZACJA DZIAŁAŃ RUCHU

Badacze i badaczki polskich ruchów społecznych podkreślają, że te nie ograniczają się jedynie do form protestu i oporu (szczególnie w kontekście ruchów miejskich, zob. Kubicki 2017, 2019). Pojawiają się także **ruchy społeczne programowe**, które Castells nazywa **ruchami projektu**[15]. Należy je wiązać z kolejną fazą ruchu, gdy zaczynają budować nową tożsamość i pozycję w społeczeństwie; instytucjonalizują się, dążąc do transformacji struktury społecznej. Na tym etapie przedstawiciele (a szczególnie przywódcy) ruchów społecznych budują koalicje działające na rzecz wspólnych interesów, które często zmieniają się w organizacje[16]. To tutaj nabiera szczególnego znaczenia wspomniany przez Ch. Tillego wspólny, uzgodniony sposób publicznej prezentacji uczestników i uczestniczek ruchu społecznego. Faza projektowa działania ruchu społecznego może się nie pojawić, zdarza się też, że po osiągnięciu tej fazy ruch przechodzi w stan uśpienia.

Po fali największej intensywności protestów liderki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet zainicjowały powstanie Rady Konsultacyjnej (listopad 2020). Celem Rady



jest opracowanie rozwiązań prawnych w obszarach zgłaszanych w postulatach protestujących. Prace Rady zostały podzielone na obszary: prawa kobiet, praca, edukacja, świeckie państwo, zdrowie oraz klimat. Przygotowaniem propozycji reform zajmuje się kilkaset osób, wśród nich są eksperci w danych dziedzinach i aktywiści.

Na myśl przychodzi pytanie, czy OSK i Rada Konsultacyjna przekształcą się w organizację polityczną, czy też pozostaną nieformalną inicjatywą społeczną? Teorie nowych ruchów miejskich nie dają na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Możliwym i zarazem najbardziej prawdopodobnym, powtarzalnym scenariuszem (patrząc na dotychczasowe doświadczenia) jest uśpienie ruchu po niepowodzeniu wdrożenia proponowanych zmian aż do kolejnej fazy mobilizacji wywołanej jednoznacznym zdarzeniem inicjującym, których ostatnio w polskiej polityce nie brakuje. Możliwe jednak, że perspektywa najbliższych wyborów parlamentarnych w inny sposób pokieruje procesem instytucjonalizacji ruchu w obronie praw kobiet i wolności obywatelskich.

## BIBLIOGRAFIA

1. Castells M., *Siła tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
2. Gersz A., „Wypierd\*\*\*\*” na Strajku Kobiet. Prof. Bralczyk: to słowo szkodzi, *je-stem przeciwko*, dostępny: <https://natemat.pl/324657,wypierdalac-na-strajku-kobiet-prof-bralczyk-to-slowo-szkodzi-protestom> [10.02.2021].
3. Grzechnik J., *Rola nowych mediów w aktywizacji społeczności lokalnej na przykładzie ruchów miejskich w Krakowie. Studium przypadku: Krakowski Alarm Smogowy*, Wydawnictwo ToC, Gdańsk 2018.
4. Kubicki P., *Od miejskiego aktywizmu do miejskich ruchów społecznych*, „Annales Universitatis Mariae-Curie Skłodowska, sectio K – Politologia” Vol 24, No 2.
5. Kubicki P., *Ruchy miejskie w Polsce. Dekada doświadczeń*, „Studia Socjologiczne” nr 3.
6. Piechota, G., *Pomiędzy happeningiem a zmianą. Znaczenie komunikacji sieciowej w protestach społeczno-politycznych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2018.



7. Rusinek M., *Hasło „Wypier...!” nie jest subtelne, ale jest granica subtelnego zachowania i właśnie została przekroczona*, dostępny: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26430439,haslo-wypier-nie-jest-subtelne-ale-jest-granica-subtelnego.html>? [10.02.2020]
8. Smelser N., *Analiza zachowania zbiorowego*, [w:] Sztompka Piotr, Kucia Marek (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
9. Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
10. Tilly Ch., *Social Movements 1768–2004*, Paradigm Publishers, London 2004.
11. Touraine A., *O socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
12. Wężyk K., *Gniew wyzwolony. Jak wyszliśmy z ramki z Bożą, Gniew wyzwolony*, dostępny: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,26742710,smutek-prosze-bardzo-w-obliczu-niesprawiedliwosci-mozesz.html> [10.02.2021].

## PRZYPISY KOŃCOWE

- [1] P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 256–257.
- [2] Ch. Tilly, *Social Movements 1768–2004*, Paradigm Publishers, London 2004, s. 3–4.
- [3] Tamże.
- [4] J. Grzechnik, *Rola nowych mediów w aktywizacji społeczności lokalnej na przykładzie ruchów miejskich w Krakowie. Studium przypadku: Krakowski Alarm Smogowy*, Wydawnictwo ToC, Gdańsk 2018, s. 53 (za Smelser 2005).
- [5] A. Touraine, *O socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 44–45.
- [6] G. Piechota, *Pomiędzy happeningiem a zmianą. Znaczenie komunikacji sieciowej w protestach społeczno-politycznych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2018, s. 30.
- [7] M. Castells, *Siła tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 22.



- [8] K. Wężyk, *Gniew wyzwolony. Jak wyszliśmy z ramki z Bożą, Gniew wyzwolony*, dostępny: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,26742710,smutek-prosze-bardzo-w-obliczu-niesprawiedliwosci-mozesz.html> [10.02.2021].
- [9] G. Piechota, dz. cyt.
- [10] Tamże.
- [11] J. Grzechnik, dz. cyt., s. 81.
- [12] M. Rusinek, *Hasło „Wypier...!” nie jest subtelne, ale jest granica subtelnego zachowania i właśnie została przekroczona*, dostępny: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26430439,haslo-wypier-nie-jest-subtelne-ale-jest-granica-subtelnego.html?> [10.02.2020].
- [13] A. Gersz, *„Wypierd\*\*\*” na Strajku Kobiet. Prof. Bralczyk: to słowo szkodzi, jestem przeciwko*, dostępny: <https://natemat.pl/324657,wypierdalac-na-strajku-kobiet-prof-bralczyk-to-slowo-szkodzi-protestom> [10.02.2021].
- [14] K. Wężyk, dz. cyt.
- [15] M. Castells, *Sila tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 22.
- [16] J. Grzechnik, dz. cyt., s. 49 –50.



## PROTEST ACTIONS OF THE WOMEN'S STRIKE IN TERMS OF THE THEORY OF NEW SOCIAL MOVEMENTS

### ENGLISH SUMMARY

*In this article, we analyze the protests that took place in Poland after the Constitutional Court handed down its sentence (October 22, 2020) that strengthened the current abortion law. Using sociological categories concerning new social movements and collective actions, we try to explain what was happening on the streets of Polish cities at the turn of autumn and winter 2020. Based on our own activist experiences in Toruń and analysis of existing data, we describe the nature of protest actions, explain their wide scale, and confront the controversies and questions that surrounded the actions of the Women's Strike and co-protesters.*

Keywords: new social movements, collective action, resistance movements, feminism, women's rights

**Joanna Suchomska, Dominika Urzędowska**

nr ORCID [Joanna Suchomska]: 00000-0002-3498-1738



**Joanna Suchomska** - Socjolożka, doktorantka w Instytucie Socjologii UMK, od 2011 roku związana z Pracownią Zrównoważonego Rozwoju z Torunia. Badaczka społeczna, moderatorka warsztatów, facylitatorka procesów społecznych. Realizuje badania społeczne dotyczące różnych obszarów funkcjonowania miast, prowadzi szkolenia z zakresu diagnoz społecznych, konsultacji społecznych i partycypacji. Jedna z inicjatorek i organizatorek akcji Nazywam się Miliard w Toruniu (od 2015 roku), od 3 lat zaangażowana w organizację Toruńskiej Manify, współpracuje z grupą feministyczną Toruńskie Dziewuchy.



**Dominika Urzędowska** - Absolwentka podyplomowych studiów Strategia odpowiedzialnego biznesu na Akademii Leona Koźmińskiego. Od 2012 roku związana z Pracownią Zrównoważonego Rozwoju z Torunia, gdzie zajmuje się komunikacją społeczną, koordynacją projektów i facylitacją procesów społecznych. Koordynatorka i producentka wydarzeń kulturalnych i artystycznych w regionie. Jedna z założycielek i działaczek grupy feministycznej Toruńskie Dziewuchy, inicjatorka i organizatorka akcji Nazywam się Miliard w Toruniu (od 2015 roku).